

Sygn.akt III AUa 1/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SO del. Grażyna Załęska-Bartkowiak (spr.)

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 15 marca 2018 r. w B.

sprawy z odwołania R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 8 listopada 2017 r. sygn. akt IV U 1175/17

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSO del. Grażyna Załęska-Bartkowiak SSA Sławomir Bagiński SSA Teresa Suchcicka

Sygn. akt: III AUa 1/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 11.08.2017 r., znak: ENS/20/023122188, odmówił R. K. prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył R. K., wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu podniósł, że domaga się uznania pracy jako traktorzysty w okresie od dnia 23.11.1976 r. do dnia 30.09.1991 r. jako wykonywanej w warunkach szczególnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podnosząc, iż ubezpieczony nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, a jedynie 7 lat i 1 miesiąc.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał R. K. prawo do emerytury począwszy od dnia 6 sierpnia 2017 r., zaliczając do okresu pracy w szczególnych warunkach okres pracy w Spółdzielni (...) w S. od 23 listopada 1976 r. do 30 września 1991 r. Stwierdził również, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że R. K., ur.(...), w okresie od dnia 23 listopada 1976 r. do dnia 30.09.1991 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. na stanowisku kierowcy ciągnika (traktorzysty). W ramach obowiązków pracowniczych orał pola, wykonywał opryski, pracował przy sianokosach, wywoził szamba, kosił trawę, a zimą odśnieżał drogi, posypywał je piaskiem i wykonywał czynności transportowe w ramach zawartych przez spółdzielnię umów, w tym z (...), ze Spółką (...) czy rolnikami.

W dniu 07.07.2017 r. R. K. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Sąd ustalił, że R. K. osiągnął wiek 60-ciu lat, udokumentował co najmniej 25 lat stażu pracy. Przystąpił wprawdzie do otwartego funduszu emerytalnego, ale przekazał zgromadzone tam środki na dochody budżetu państwa. Organ rentowy uwzględnił jako okres pracy w warunkach szczególnych okres jego zatrudnienia w Gospodarstwie (...) przy Urzędzie Gminy w Jedwabnie od 01.12.1991 r. do 31.12.1998 r. tj. 7 lat i 1 miesiąc. Nie uwzględnił natomiast jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach zatrudnienia od 23.11.1976 r. do 30.09.1991 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S., ponieważ świadectwo wykonywania pracy w tych warunkach zostało wystawione na podstawie kserokopii świadectwa pracy, a zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami, świadectwo takie wystawia pracodawca lub jego następca prawny na podstawie akt osobowych.

Odnosząc się do pracy odwołującego w spornym okresie tj. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S., Sąd ustalił, że była to praca kierowcy ciągnika wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Sąd ustalił, że odwołujący jako kierowca ciągnika wykonywał zlecone mu prace tj. orał pola, wykonywał opryski, pracował przy sianokosach, wywoził szamba, kosił trawę, odśnieżał i posypywał drogi piaskiem oraz wykonywał w ramach zawartych przez spółdzielnię umów - usługi transportowe. Pracę tę świadczył także w soboty i niedziele. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd uznał, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał prace kierowców ciągników, o których mowa w wykazie A, dziale VIII, poz. 3, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983, nr 8, poz. 43 ze zm.).

W konkluzji Sąd stwierdził, że powyższy okres pracy odwołującego wraz z okresem uwzględnionym przez organ rentowy, stanowią razem wymagany okres zatrudnienia co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach uprawniający do przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury na podstawie art. 32 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2017, poz. 1383 ze zm.) oraz w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.) od dnia 06.08.2017 roku tj. poczynając od dnia powstania prawa do świadczenia.

Ponadto Sąd I instancji odniósł się do najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego warunków zaliczania okresu zatrudnienia na stanowisku traktorzysty do okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych na potrzeby ustalania prawa do emerytury w warunkach szczególnych, w tym w szczególności odnoszących się do konieczności zakwalifikowania danej pracy według jej charakteru stanowiskowo-branżowego i odróżnienia pracy kierowcy ciągnika w rolnictwie (orka, siew) od pracy kierowcy ciągnika w transporcie (usługi transportowe) (tak wyrok SN z 20.04.2017 r., I UK 154/16). Sąd Okręgowy co do zasady podzielił prezentowane obecnie stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie, to jednak wskazał na ścisłe powiązanie wykonywania przez kierowcę ciągnika prac polowych z szeregiem czynności transportowych w postaci np. dojazdu do pól, między polami czy transport pasz, zbóż, żwiru czy materiałów budowlanych. Nadto podkreślił, że w dziale dotyczącym transportu i łączności załącznika do rozporządzenia z 07.02.1983 r. ustawodawca wymienia także prace kierowców kombajnów, których specyfika i charakter pracy nie polega na transporcie, a właśnie na pracach polowych. A mimo to ten właśnie rodzaj pracy został umieszczony w dziale: transport i łączność, a nie w dziale: rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy. W przypadku pracy traktorzysty zdaniem Sądu I instancji akcent pada na warunki jej wykonywania (zwiększony hałas, drgania), które to uciążliwości są w istocie większe przy pracach polowych, niż przy wykonywaniu transportu drogowego ciągnikiem. Tym bardziej jeżeli zważyć, że w obu przypadkach kierowca musi wykazywać wysoką sprawność psychofizyczną ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, musi być skupiony i przestrzegać zasad ruchu drogowego. Powyższe, w

ocenie Sądu Okręgowego, prowadzi do wniosku, że celem ustawodawcy było zaliczenie do prac wykonywanych w warunkach szczególnych również pracy kierowców ciągników, którzy wykonywali swoją pracę nie tylko w ściśle pojętych transporcie i łączności. Za takim przyjęciem pośrednio przemawia także zdaniem Sądu Okręgowego treść zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31.03.1988 r. ((...)-16/88) w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. Min. Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 4.11.1988 roku, nr 2, poz. 4- 5), który w dziale VIII, poz. 3, pkt. 1 wymienia właśnie kierowcę ciągnika kołowego. Skoro właściwy minister wydawał zarządzenia określające szczegółowo, jakie stanowiska pracy w jego dziale przemysłu (branży) należy zaliczyć do stanowisk pracy wykonywanych w warunkach szczególnych, to Sąd Okręgowy poddał w wątpliwość, z jakich względów miałyby odnosić się do pracy kierowców ciągników czy kombajnów wymienionych w dziale transportu, gdyby intencją uregulowania nie miało być zaliczenie takich prac w rolnictwie.

Z tych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, stopień szkodliwości i uciążliwości wykonywania pracy kierowcy ciągnika, czy to w ściśle pojętym transporcie, czy też w połączeniu z wykonywaniem prac polowych, nie wykazuje żadnych różnic. W obu przypadkach kierowcy byli narażeni na działanie takich samych czynników.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku. Natomiast o braku odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania wyroku, Sąd orzekł na mocy art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury w warunkach szczególnych i zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego tj. przepisów art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2017, poz. 1383 ze zm.) przez przyznanie wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach i przyjęcie, że wnioskodawca w okresie od 23.11.1976 r. do 30.09.1991 r., pracując w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. na stanowisku kierowcy ciągnika (traktorzysty), wykonywał pracę w szczególnych warunkach, wymienioną pod poz.3, działy VIII „w transporcie i łączności” wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.), tj. pracę kierowcy ciągnika;

- naruszenie prawa materialnego tj. § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z wykazem A, dział VIII, poz. 3 zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana „W transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa.

W konkluzji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku tj. oddalenie odwołania wnioskodawcy, ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

W odpowiedzi na apelację R. K. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Apelacja nie formułuje zarzutów prawa procesowego, co skutkuje przyjęciem stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy jako stanu ustalonego niewadliwie. Ustalenie to sprowadza się do konkluzji, że R. K. pracował w spornym okresie jako kierowca ciągnika, wykonując w ramach swych obowiązków zarówno prace polowe jak i transportowe.

Wobec powyższego skuteczność apelacji zależna była od ustalenia, czy umiejscowienie pracy kierowcy ciągnika w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.) zatytułowanym „W transporcie i łączności” uniemożliwia uznanie tej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach w sytuacji, gdy odwołujący wykonywał także prace polowe. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że obciążenia związane z wykonywaniem tej pracy są analogiczne zarówno w transporcie jak i pracach polowych, zatem uznał, że jest to praca wykonywana w szczególnych warunkach.

W świetle jednolitego i konsekwentnego orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącego się do pracy kierowców ciągników, podnieść należy, że wyrok Sądu I instancji ostać się nie może.

Sąd Najwyższy wskazuje bowiem, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącego się do pracy kierowców ciągników wskazuje, że nie znajduje akceptacji stanowisko, iż okres pracy traktorzystów wykonujących prace polowe może być potraktowany tak jak okres pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie (tego działu gospodarki dotyczy wykaz A dział VIII poz. 3) z uwagi na takie same warunki (zwiększony hałas, drgania), w jakich wykonywana jest praca polegająca na kierowaniu ciągnikiem oraz powiązanie wykonywania prac polowych z

szeregiem czynności transportowych (przewożenie pasz, zbóż, żwiru). Sąd Najwyższy stanął bowiem na stanowisku, że prace kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie - mimo podobieństw - nie są tożsame, a w konsekwencji różny jest stopień narażenia osób wykonujących te prace na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Powołał się przy tym na wykładnię językową regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, wskazując, że przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala ona na kwalifikowanie a priori pracy kierowców ciągników lub kombajnów wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały bowiem w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością i uciążliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII - „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych, których nie ma przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Stanowisko takie zostało wyrażone m.in. w następujących wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 25.01.2018 r. (II UK 666/16), z dnia 23.01.2018 r. (II UK 655/16), z dnia 05.12.2017 r. (II UK 574/16), z dnia 08.11.2017 r. (III UK 208/16), z dnia 05.10.2017 r. (II UK 436/16), z dnia 12.10.2016 r. (III UK 1/16), z dnia 13.07.2016 r. (I UK 218/15).

Jak wynika z niespornego materiału dowodowego – praca odwoływającego miała charakter mieszany: część prac wykonywał w polu a część prac wykonywana była w transporcie. Przy czym podkreślić należy, że w myśl § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia – jedynie prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy dają podstawę do zaliczenia danego okresu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, uprawniającej do uzyskania wcześniejszej emerytury. Tymczasem można przyjąć tezę, że jedynie w sezonie zimowym praca odwoływającego wykonywana była w transporcie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Poza tym sezonem dominowały bowiem prace polowe, które nie mogą być zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Przy najkorzystniejszym sposobie liczenia sezonu zimowego, można przyjąć, że trwa od listopada do marca (5 miesięcy). Odwołujący pracował w Spółdzielni Kółek Rolniczych w S. od 23.11.1976 r. do 30.09.1991 r. (15 zim), czyli 75 miesięcy (15 x 5), co daje 6 lat i 3 miesiące. Zsumowanie tego okresu z okresem uznanym przez organ rentowy nie daje 15 lat, bo jedynie 13 lat i 4 miesiące. Oznacza to, że R. K. nie spełnił wszystkich warunków koniecznych do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż zarzut apelacyjny naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, Nr 8, poz. 43 ze zm.) należało uznać za zasadny.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał zmianie na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. a odwołanie oddaleniu.

SO del.Grażyna Załęska-Bartkowiak SSA Sławomir Bagiński SSA Teresa Suchcicka